

POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2024 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **P. W.**,
skazanego z art. 157 § 2 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie
z dnia 9 maja 2023 r., sygn. V Ka 306/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Lublin – Wschód w Lublinie z
siedzibą w Świdniku
z dnia 4 października 2022 r., sygn. II K 1/22,

p o s t a n o w i ł:

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **zwolnić skazanego P. W. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
3. **zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. P. A. - Kancelaria Adwokacka w L. - kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego P. W.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 4 października 2022 r., sygn. II K 1/22, P.W. został uznany winnym tego, że w dniu 10 maja 2021 roku w L. uderzał pięściami i kopał E.K. po ciele, szarpał za włosy, powodując ich wyrwanie po lewej stronie, uderzył jej głową o ścianę po stronie prawego ucha, przykładał jej nóż do ciała rysując i nacinając powłoki skórne, w tym na twarzy, powodując obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych w zakresie: powieki dolnej oka prawego, powieki dolnej oka lewego, powieki górnej oka prawego, powieki górnej oka lewego, okolicy jarzmowej lewej, w zakresie żuchwy po stronie prawej, wewnętrznej wargi dolnej, okolicy skroniowej lewej, policzka lewego, prawej powierzchni małżowiny usznej oraz okolicy zausznej prawej, przedniej i tylnej prawego ramienia, w zakresie prawej piersi, na powierzchni brzucha w jego części centralnej oraz bocznych lewej i prawej, 2 liniowych otarć naskórka w zakresie nasady nosa, 2 liniowych otarć naskórka na szyi po stronie prawej, liniowego otarcia naskórka na powierzchni przedniej prawego barku, punkcikowatych otarć naskórka na powierzchni przedniej uda lewego, nieregularnego kształtu ranę w zakresie palca wskazującego ręki lewej skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała i rozstrojem zdrowia na czas krótszy od 7 dni, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności oraz uznał za winnego tego, że w dniu 10 maja 2021 roku w L. wypowiadał wobec E.K. groźby pozbawienia życia, które to wzbudziły w niej uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności (*pkt I*); na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności (*pkt II*); na podstawie art. 41a § 1 i § 3a k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do E.K. na odległość mniejszą niż 50 (pięćdziesiąt) metrów na okres 4 (czterech) lat oraz zakaz kontaktowania się z nią w jakikolwiek sposób na okres 4 (czterech) lat (*pkt III*); na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec

oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej E. K. kwotę 3.000 (trzech tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (*pkt IV*); na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania od dnia 11 maja 2021 roku godz. 14.40 do dnia 13 maja 2021 roku (*pkt V*); zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, z których poniesione wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa (*pkt VI*).

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez oskarżonego Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 9 maja 2023 r., sygn. V Ka 306/23, zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji utrzymał w mocy (*pkt I*), orzekające jednocześnie w przedmiocie kosztów za postępowanie odwoławcze (*pkt. II-III*).

Kasację od tego orzeczenia wniosła obrońca skazanego P.W., zarzucając mu rażące naruszenie przepisów prawa procesowego przejawiające się obrazą art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. polegającą na nierozważeniu przez Sąd Okręgowy w Lublinie w wystarczającym stopniu wszystkich wniosków i zarzutów jakie zostały podniesione w apelacji od wyroku Sądu Rejonowego Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, w szczególności:

I. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., poprzez dowolną i jednostronną ocenę całości zgromadzonego materiału dowodowego, z uwypukleniem dowodów niekorzystnych dla skazanego, przy jednoczesnym pełnym pominięciu tej jego części, która przemawia na korzyść P.W. oraz nienależytym uzasadnieniu przez Sąd na jakich oparł się w tej mierze dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a konkretnie:

a) niezasadnym obdarzeniu w całości walorem wiarygodności zeznań E.K., w zakresie w jakim opisała przebieg rzekomego zdarzenia, składanych przez nią na poszczególnych etapach postępowania, które zawierały liczne rozbieżności i nieścisłości, odnoszące się w szczególności do:

- ilości faktycznie spożytego przez nią alkoholu, która każdorazowo podawana była odmiennie, a także faktu że na rozprawie stanowczo zanegowała, że po opuszczeniu mieszkania P.W. spożywała alkohol, czemu zaprzeczają dwukrotne badania stanu trzeźwości przeprowadzone w dniu 11 maja 2023 r. - I pomiar o godzinie 14:04 - 0,66 mg/1 oraz II pomiar o godzinie 14:07 - 0,72 mg/1, które

świadczą o rosnącym stężeniu alkoholu w wydychanym powietrzu i krótkim czasie jaki upłynął pomiędzy przeprowadzonymi pomiarami, a spożyciem,

- niemożności skorzystania przez nią z telefonu komórkowego i wezwania odpowiednich służb ratunkowych i uzasadniania tego faktu pierwotnie tym, że nie posiadała stosownych środków, a następnie strachem i źle włożoną kartą SIM, przy czym jak wynika z zeznań Z.W., pokrzywdzona miała do niego zadzwonić około godziny 21:13, a następnie wykonała połączenie do swojej matki A.W., co wynika bezpośrednio ze złożonych przez wymienionych świadków zeznań i jednocześnie przeczy relacjom pokrzywdzonej, w zakresie w jakim twierdziła, że skazany cyt. „przekręcił jej kartkę w telefonie” lub, że „nie miała środków na koncie”,
- niemożności wcześniejszego wydostania się z mieszkania, a także sposobu jego opuszczenia w dniu 11 maja 2021 r., do czego miało dojść podczas gdy P.W. spał i co wedle zeznań pokrzywdzonej miało nastąpić „przez drzwi”, przy czym według relacji jej matki A.W., E.K. miała opuścić mieszkanie skazanego przez balkon, co również przeczy zeznaniom pokrzywdzonej, która konsekwentnie twierdziła, że ból całego ciała spowodowany pobiciem nie pozwalał jej na taki sposób wydostania się z mieszkania,
- opisu zdarzenia odnoszącego się w głównej mierze do rzekomego przymuszenia pokrzywdzonej do odbycia stosunku płciowego, wbrew jej woli,
- kwestii związanej z tym, czy mieszkanie P.W. było zamknięte na klucz, czy też nie, gdyż pokrzywdzona raz twierdziła, że nie wie czy skazany zamknął za sobą drzwi kiedy wychodził przed blok, a następnie że słyszała dźwięk przekręcanego każdorazowo klucza w zamku,
- zupełnym zbagatelizowaniu istotnych różnic jakie zawierały zeznania składane przez Z.W., przede wszystkim w zakresie w jakim wskazywał moment powrotu E.K. do domu - w trakcie zeznań składanych w dniu 12 maja 2021 r. twierdził bowiem, że pokrzywdzona wróciła około 5:00 rano, następnie w trakcie konfrontacji uznał, że pomylił dni i że mogło tak być, że cyt. „E. wróciła do domu, jak on wrócił z pracy”, końcowo zaś w toku rozprawy głównej zeznał, że nie pamięta w ogóle o której wróciła;
- niedostrzeżeniu faktu, że Z.W., opisując okoliczności powrotu E.K. do domu mógł wskazywać de facto na dwa różne niezwiązane ze sobą zdarzenia, o czym

świadczy m.in. to że w toku pierwszych zeznań twierdził, że po powrocie do domu „E. źle się czuła, miała zawroty głowy, mówiła że ciężko jej oddychać, ona chciała sama żeby wezwać karetkę, syn zadzwonił w tym czasie po pogotowie, ja byłem w tym czasie w drugim pokoju, ale zaraz przyjechała policja”, a następnie na rozprawie, że „pamięta, że poszła do przychodni i nie była wzywana żadna karetka, nikt nie wzywał policji”, co może świadczyć o tym, że z udziałem E.K. doszło do dwóch tego rodzaju zdarzeń i powstania ewentualnych obrażeń wcześniej niż w nocy z 10 na 11 maja 2021 r.,

- pominięciu okoliczności wskazywanych przez świadka K.H., który zeznał że P.W. miał na nodze stabilizator i związane z tym problemy z poruszaniem się, co poddaje w wątpliwość zeznania pokrzywdzonej w zakresie w jakim opisywała sposób powstania obrażeń, które rzekomo miał spowodować skazany,

- uznaniu za niewiarygodne zeznań świadka J.R., która jest bezpośrednią sąsiadką P.W., w zakresie w jakim twierdziła, że w dniu zdarzenia, w jego mieszkaniu było cicho i tylko o godzinie 3:00 w nocy usłyszała cyt. „huk jakby coś upadło” oraz, że „to był właśnie taki odgłos jakby ktoś meble przesuwiał”, co korespondowało z wyjaśnieniami skazanego, który wskazywał że pokrzywdzona celowo zrzuciła wiszącą szafkę ścienną w kuchni;

II. art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych

okoliczności sprawy, w szczególności zaś:

- a) zaniechanie poczynienia miarodajnych ustaleń odnośnie rodzaju uszkodzeń drzwi wejściowych do mieszkania należącego do P.W., w szczególności zaś w zakresie braku możliwości ich zamknięcia, na co wskazywał skazany, przy czym z protokołu oględzin mieszkania wynika jedynie, że uszkodzenie drzwi miało postać wybitego otworu, nie wiadomo jednak w jaki sposób funkcjonariusze dostali się do mieszkania, w szczególności zaś czy użyli kluczy, gdyż brakuje na ten temat jakichkolwiek informacji, a niewątpliwie wydaje się być to okolicznością istotną, zwłaszcza w kontekście niemożności opuszczenia mieszkania, na co powoływała się pokrzywdzona,

- b) niezwrócenie się do Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Zarządzania Kryzysowego o nadesłanie informacji czy w dniu 9 maja 2021 r, na adres

zamieszkania pokrzywdzonej wzywana była karetka pogotowia i policja, o co wnioskował skazany w dniu 29 czerwca 2021 r. w toku postępowania przygotowawczego,

Ponadto obrońca wskazała, że cyt.: „niezależnie od powyższego, wskazać również należy, że z informacji uzyskanych od skazanego - Sąd II instancji, pomimo wyznaczenia mu obrońcy z urzędu w dniu 6 kwietnia 2023 r. nie został o tym fakcie zawiadomiony, co niewątpliwie stanowi naruszenie jego prawa do obrony, które stanowi fundamentalną zasadę postępowania karnego, podniesioną na mocy art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej do rangi zasady konstytucyjnej”.

W konkluzji autorka nadzwyczajnego środka zaskarżenia wniosła o uchylenie w całości wyroku sądu odwoławczego i cyt.: „przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku”.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Lublinie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja i podniesione w niej zarzuty okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie i oddalenie w trybie przewidzianym przez przepis art. 535 § 3 zd. pierwsze k.p.k.

Postawione w kasacji zarzuty nawiązujące do naruszenia przez sąd *a quo* przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. (pkt I *petitum*) nie zasługiwały na uwzględnienie. W istocie bowiem skarżąca pod pozorem postawienia zarzutów rażącego naruszenia prawa procesowego dąży do ponownego poddania kontroli odwoławczej ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie przez sąd pierwszej instancji. Autorka kasacji zmierza w istocie do podważenia ustaleń faktycznych dokonanych w efekcie przeprowadzenia postępowania jurysdykcyjnego przed Sądem Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku.

Do wszystkich kwestii podniesionych w osobistej apelacji wniesionej przez oskarżonego P.W. sąd odwoławczy odniósł się w sposób adekwatny, tj. korespondujący ze szczegółowością argumentacji prezentowanej w środku

odwoławczym wniesionym od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 4 października 2022 r., sygn. II K 1/22. Nie sposób podzielić forsowanej przez autorkę tezy, że Sąd odwoławczy nie wywiązał się z obowiązku rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (art. 433 § 2 k.p.k.) lub w uzasadnieniu nie podał, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty apelacji uznał za niezasadne (naruszenie przepisu art. 457 § 3 k.p.k.). W szczególności w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał Sąd Okręgowy w Lublinie dlaczego nie uznał za zasadne zarzutów dotyczących rzekomej niemożności zamknięcia drzwi do lokalu oskarżonego i związanych z tym implikacji w sferze oceny zachowania pokrzywdzonej (to wcale nie suponowana w apelacji i w kasacji wolna wola i świadoma decyzja pokrzywdzonej E.K. o pozostaniu w mieszkaniu oskarżonego, której „potwierdzeniem” — w mniemaniu oskarżonego-autora apelacji oraz autorki nadzwyczajnego środka zaskarżenia — miałby być brak możliwości zamknięcia lokalu, była rzeczywistym powodem nieopuszczenia mieszkania oskarżonego przez E.K., lecz liczne obrażenia i silne dolegliwości spowodowane brutalnym atakiem oskarżonego, potwierdzone w sporządzonych do sprawy opiniach biegłych, obrażenia te i związany z nimi ból uniemożliwiły pokrzywdzonej opuszczenie lokalu P.W.); dlaczego sąd odwoławczy zaaprobował dokonaną przez organ pierwszej instancji ocenę zeznań świadków A., A. i Z.W. w kontekście pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodów (relacje procesowe tych świadków nie były — jak tego chce oskarżony w apelacji — „zeznaniem ze słyszenia”; członkowie rodziny relacjonowali odnośnie okoliczności powrotu pokrzywdzonej do domu i jej stanu fizycznego i psychicznego; to relacje procesowe J.R. były, jak to słusznie odnotowuje sąd odwoławczy, zeznaniami świadka ze słyszenia, bowiem co do okoliczności inkryminowanego zdarzenia bazowały na tym, co temu świadkowi zrelacjonował sam oskarżony), z jakich powodów uznał sąd odwoławczy, że trafnie sąd *meriti* odmówił dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego i podawanej przez niego wersji zdarzenia rozgrywającego się wieczorem 10 maja 2021 r. (stwierdzone przez biegłych u pokrzywdzonej obrażenia ciała korelowały z wyjaśnieniem etiologii ich powstania wynikającym z depozycji procesowych pokrzywdzonej oraz świadków A., A. i Z.W.).

To, że w uzasadnieniu sądu odwoławczego brak jest odniesienia się do zarzutu odnoszącego się do rzekomego „stanu zdrowia” oskarżonego, który w jego opinii (uzasadnienie apelacji) uniemożliwiało przypisanie mu sprawstwa czynu zakwalifikowanego z art. 157 § 2 k.k. nie oznacza, że doszło do naruszenia przepisu art. 433 § 2 k.p.k., zaś ewentualne uchybienie art. 457 § 3 k.p.k. nie może w sposób autonomiczny rzutować na „odporność kasacyjną” zaskarżonego orzeczenia (art. 537a k.p.k.). Wskazać należy, że sąd odwoławczy prowadził swoją analizę i kontrolował wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku w pryzmacie zgromadzonych w postępowaniu dowodów i ich oceny w świetle dyrektyw swobodnej oceny dowodów. Tymczasem podniesienie przez oskarżonego ogólnikowej okoliczności, że świadek K. H. cyt.: „przyszedł po [niego] nad ranem po opisywanych zdarzeniach, znał [jego] stan zdrowia (uraz nogi trudności w funkcjonowaniu) [...] ” w niczym nie może podważyć oceny prawidłowości dokonanej przez sąd odwoławczy kontroli oceny wyroku sąd *meriti*. Nawet bowiem gdyby oskarżony zaprezentował i wskazał w apelacji jakiegokolwiek adekwatne dowody (np. odpowiednie zaświadczenia lekarskie wskazujące na daleko idące, patologiczne w swej naturze zaburzenia motoryki) pozwalające na uprawdopodobnienie tych okoliczności, tj. tego, że oskarżony miał cyt.: „trudności w funkcjonowaniu” (i sprecyzowanie na czym konkretnie te „trudności w funkcjonowaniu” miałyby polegać), to przecież poruszanie się przez oskarżonego P.W. „w stabilizatorze” i cyt.: „[...] związane z tym problemy z poruszaniem się” (tak: uzasadnienie kasacji) nie mogły przecież — z zupełnie oczywistych powodów, związanych i wynikających z wymogu prowadzenia oceny dowodów w sposób uwzględniający zasady prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego — prowadzić do podważenia prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie.

Obrażenia, których doznała pokrzywdzona zostały spowodowane „uderzaniem pięściami [...] E.K. po ciele, szarpaniem [jej] za włosy [...] uderzaniem jej głową o ścianę po stronie prawego ucha, przykładaniem jej noża do ciała rysując i nacinając powłoki skórne, w tym na twarzy [...]”. Nawet zatem gdyby twierdzenia oskarżonego podane w apelacji zostały w jakikolwiek sposób uprawdopodobnione (tak jednak nie było), to przecież działanie w sposób określony powyżej nie

wymagało sprawności jednej nogi („uraz nogi”). Wprawdzie mechanizm powstania niektórych obrażeń, których doznała pokrzywdzona, został powiązany przez sąd *meriti* z kopaniem, ale przecież nawet (rzekomy, bo nie znajdujący dostatecznego uzasadnienia w materiale dowodowym) uraz jednej nogi podsądnego nie oznaczał wcale niemożności spowodowania obrażeń które zostały zdiagnozowane przez biegłych — zważywszy na sprawność drugiej nogi oskarżonego (P.W. nie utrzymuje, że doznał urazu uniemożliwiającego mu poruszanie się).

Odnosząc się do zarzutów (pkt II *petitum*) osnutych na naruszeniu przepisów statuujących obowiązek prowadzenia postępowania dowodowego przez sąd *motu proprio* (art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k.), to — pominąwszy kwestię rzekomej potrzeby badania stanu technicznego drzwi do mieszkania oskarżonego P.W. (zagadnienie to zostało bowiem zasygnalizowane powyżej i było przedmiotem analizy zarówno sądu pierwszej instancji, jak i sądu odwoławczego: w związku z ustaleniem, że pokrzywdzona doznała licznych obrażeń i odczuwała silne dolegliwości na skutek brutalnego ataku oskarżonego, trafne było przyjęcie, że niemożność opuszczenia lokalu wcale nie była spowodowana — jak to się zdaje obecnie sugerować autorka kasacji za apelacją osobistą oskarżonego — własnym wyborem pokrzywdzonej, lecz jej ciężkim, potwierdzonym przez biegłych, stanem po pobiciu przez oskarżonego) — brak było jakichkolwiek podstaw do prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu na etapie postępowania odwoławczego w kierunku badania suponowanej przez oskarżonego okoliczności (wezwania karetki Pogotowia Ratunkowego do pokrzywdzonej przed dniem 10 maja 2021 r.). Okoliczność wezwania karetki pogotowia do pokrzywdzonej była zresztą przedmiotem czynności wyjaśniających. Różnica pomiędzy depozycjami Z. W, z postępowania przygotowawczego i postępowania pierwszoinstancyjnego na którą powołuje się autorka kasacji (niekategorycznie: Z.W. cyt.: „mógł wskazywać *de facto* na dwa różne niezwiązanie ze sobą zdarzenia [...] co może świadczyć o tym, że [...] doszło do dwóch tego rodzaju zdarzeń i powstania ewentualnych obrażeń wcześniej niż w nocy z dnia 10 na 11 maja 2021 r.”) i z której wywodzi zbyt daleko idące konsekwencje, wynika wyłącznie z chronologii składania relacji procesowych przez tego świadka i normalnych różnic w zakresie szczegółowości zeznań składanych wcześniej (z których wynika jednoznacznie, że załoga karetki

pogotowia przybyła do oskarżonej dopiero po jej pobiciu przez P.W.), nie prowadzi zaś w logiczny sposób do uprawdopodobnienia wniosku o tym, że pogotowie było wzywane dwukrotnie do pokrzywdzonej, również w przeddzień zarzuconego czynu, co przekładałoby się na obowiązek prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu przez sąd i dopuszczenia dowodu w zakresie postulowanym przez obrońcę.

Co do wskazanej przez autorkę nadzwyczajnego środka zaskarżenia okoliczności związanej z rzekomym naruszeniem prawa do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP) to należy przypomnieć, że zgodnie z tym przepisem „Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”. Autorka popada zatem w wewnętrzną sprzeczność, skoro — z jednej strony — nie podważa tego, że oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z urzędu w niniejszym postępowaniu, z drugiej zaś — wskazuje na naruszenie prawa do obrony.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygając w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., zwalniając skazanego od zapłaty kosztów postępowania kasacyjnego na rzecz Skarbu Państwa z uwagi na przesłanki przemawiające za uznaniem, że uiszczenie ich byłoby dla skazanego zbyt uciążliwe ze względu na jego aktualną sytuację majątkową.

[WB]

r.g